Ryszard Dorau                                                         Grudziądz, 7.05.2012 r.

Członek PZD

ROD im. T. Kościuszki

 w Grudziądzu

**Redaktor Naczelny**

**Newsweek Polska**

**Warszawa**

Po przeczytaniu artykułu autorstwa Małgorzaty Święchowicz pt. „Ogródkowa samowola” zamieszczonego w Newsweeku nr 16/2012r.,  poczułem niesmak i oburzenie. Autorka z wyrafinowanym cynizmem z sobie tylko znanych powodów, odtrąca od czci i wiary organizację, której mam honor i satysfakcję, być jej członkiem. Z tej racji nie mogę poprzestać na jego przeczytaniu i stwierdzeniu, że jest to jeszcze jeden złośliwy, sprawiający wrażenie pisanego na zamówienie, atak na Polski Związek Działkowców – organizację społeczną, działającą w oparciu o prawo powszechnie obowiązujące. Tak! Powszechnie obowiązujące. Po prostu autorka zasugerowana tezą, jaka to zakała, wszelkie zło ten Związek, w artykule za wszelką cenę stara się tę tezę udowodnić. I nie jest ważne, ile w tym prawdy, a ile zakłamania i bezprawia. Po mimo wszystko ważny jest cel, jaki chce się osiągnąć.

Po pierwsze, i to jest niepodważalne, jestem obywatelem  Polski, a nie innego państwa rzekomo istniejącego w moim kraju, co złośliwie sugeruje autorka artykułu, pisząc o ogrodach działkowych jako państwie w państwie.

Po drugie, na podstawie art. 58 Konstytucji RP, świadomie i dobrowolnie zostałem członkiem Polskiego Związku Działkowców.

I wreszcie po trzecie,  nie jestem członkiem organizacji działającej poza prawem, co sugeruje (bez powołania się na jakąkolwiek podstawę prawną) autorka, że będąc użytkownikiem działki w ogrodzie działkowym jestem obywatelem jakiegoś wyimaginowanego państwa istniejącego tylko w jej wybujałej wyobraźni.

         Tak, to prawda, Polski Związek Działkowców, jak i inne organizacje, ma swoje prawo. Ale autorka artykułu pomija fakt, że podstawą tego prawa jest prawo powszechnie obowiązujące z Konstytucją RP na czele, a po niej Ustawa z 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych (Dz.U. z 1995 r. Nr 169,poz.1600).

         Zawarte w dokumentach, które autorka na wstępie artykułu, nazywa własnym prawem, własnym budżetem, a nawet (o zgrozo!), że PZD posiada flagę  i hymn jest zapisane w tejże ustawie oraz, co z niej wynika, w statucie zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym.

    Sama treść artykułu sugeruje, że dokumenty te nie są znane jego autorce, lub w sobie tylko znanym celu je pomija. Jak to się ma do rzetelności dziennikarskiej zapisanej w ustawie Prawo Prasowe pozostawiam bez komentarza.

         Sam tytuł artykułu sugeruje, że na ogrodach panuje samowola. Z jego treści wynika jednak, że tę samowolę uprawia Związek. Nie będę ustosunkowywał się do sugerowanych przez autorkę poszczególnych wręcz kłamliwych, wprowadzających Czytelnika w błąd informacji o wymyślonych krzywdach, jakie muszą znosić rzekomo pokrzywdzeni przez PZD użytkownicy działek. Nie mogę jednak przejść do porządku dziennego bez skomentowania kilku spraw poruszonych przez autorkę artykułu. Wymienia ona z imienia i nazwiska Romana Michalaka z Olsztyna, Józefa Wojnarowskiego z Poznania i Ireneusza Jarząbka ze Swarzędza, jako najbardziej pokrzywdzonych. Tylko szkoda, że nie opiera się w swych wywodach o prawo powszechnie obowiązujące, powołując się na wewnątrzzwiązkowe uregulowania prawne. Prawdą jest (przemilczaną przez autorkę artykułu), że uregulowania te oparte zostały o prawo powszechnie obowiązujące. W omawianym przypadku jest to art. 29 Ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118). Autorka artykułu nie pisze ani słowa o tym, że zgodnie z Konstytucją, wszyscy są równi wobec prawa, a art. 83 bez jakichkolwiek wątpliwości mówi, że każdy ma obowiązek przestrzegania prawa. Czyżby wymienieni uprzednio panowie nie mieli obowiązku przestrzegania prawa ? Będąc obywatelami jeszcze innego, chyba tylko w ich wybujałej wyobraźni państwa, co jednoznacznie sugeruje autorka artykułu, podkreślając bezzasadnie poniesioną krzywdę, stając w ich obronie? Ciekawostką jest, że staje w obronie tych, którzy świadomie łamią prawo, i to nie prawo wewnętrzne Polskiego Związku Działkowców lecz, jak uprzednio wskazałem, prawo powszechnie obowiązujące.

         Na koniec muszę się odnieść do wspomnianego przez autorkę mego rodzinnego miasta. Padła bowiem sugestia , że w Grudziądzu (cyt.): „mniej więcej połowa ogródkowej architektury ma nadmetraż.” Nie wiem z jakiego źródła korzystała autorka, nie informując o tym Czytelników? Ponownie kłania się zapisana w ustawie Prawo Prasowe rzetelność dziennikarska. Skoro bowiem stwierdza się, że połowa „ogródków” ma nadmetraż, to być może autorka ma na myśli ogródki przydomowe, ale co to ma wspólnego z nadmetrażem? W wspomnianej uprzednio ustawie z 8 lipca 2005 roku, używa się jedynie sformułowania „rodzinne ogrody działkowe”. Jeśli jest to zwykłe przejęzyczenie, to proszę o sprostowanie tej i innych nieprawdziwych, mijających się z prawdą i wprowadzających w błąd Czytelników. By sprostować jedną z niedorzeczności, zapraszam autorkę artykułu do Grudziądza i wspólnie odwiedzimy Rodzinne Ogrody Działkowe zlokalizowane w mieście i skrupulatnie policzymy ile jest faktycznie altan ponadnormatywnych, a jestem przekonany, że ich ilość to margines w stosunku do ogólnej ilości altan. Dla informacji: w Grudziądzu zlokalizowane są 52 Rodzinne Ogrody Działkowe (nie ogródki!) w których jest prawie 6 000 działek.

         Panie Redaktorze!

Powołując się na przywołane uprzednio - Prawo Prasowe, domagam się sprostowania, mijającego się z prawdą, artykułu autorstwa Pani Małgorzaty Święchowicz. Pisząc niniejszy list mam nadzieję, że zwycięży obiektywna prawda!

                             Z działkowym pozdrowieniem

                                      Członek PZD  Ryszard Dorau

                                      użytkownik działki w ROD ”T.Kościuszki „

                                      w Grudziądzu

Kopię niniejszego pisma kieruję również do:

1.Pana Eugeniusza Kondrackiego – Prezesa KR PZD

2.Pani Marii Fojt – Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej

3.Pana Ryszarda Chodynickiego – Prezesa OZ Toruńsko-Włocławskiego PZD w Toruniu

4.strony internetowe Krajowej Rady i OZ PZD